

Joanna Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)* Łódź 2011, ss. 546

Praca pt. *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)* jest publikacją, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego w 2011 r. Do podjęcia tego tematu skłoniła Autorkę¹⁰ chęć wypełnienia luki zarówno we współczesnej literaturze, jak i z zakresu historii wychowania. Luka ta dotyczy historii i dorobku najstarszej, znaczącej oraz najprężniej działającej organizacji dobroczynnej w Łodzi końca XIX i początków XX w. Jak pisze Joanna Sosnowska, głównym celem badań było przedstawienie genezy i wewnętrznej struktury tego łódzkiego Towarzystwa oraz nakreślenie obszarów jego funkcjonowania w wymiarze socjalnym i opiekuńczo-wychowawczym.

Autorka publikacji podjęła wyzwanie zaprezentowania działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (ŁchTD), korzystając z bogatej bazy źródłowej. Warto wymienić choćby zbiory znajdujące się w Archiwum Państwowym w Łodzi oraz zespoły akt miasta Łodzi i Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego. Dopelnieniem źródeł archiwalnych była analiza lokalnej prasy, w tym przede wszystkim dzienników społeczno-politycznych, jak np. „Dziennik Łódzki” czy „Głos Polski”. Dokonując rekonstrukcji funkcjonowania Towarzystwa, J. Sosnowska posłużyła się również periodykami medycznymi, wydawnictwami urzędowymi oraz opracowaniami o wymiarze historyczno-społecznym i historyczno-oświatowym.

Za punkt wyjścia rozważań Autorka publikacji uznała rok powstania Towarzystwa, czyli rok 1885, cezurę końcową natomiast stanowi rok jego likwidacji w wyniku działań niemieckich władz okupacyjnych, tj. rok 1940.

Książka składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wykazem ważniejszych skrótów i oznaczeń oraz „Wstępem”. Zawiera również „Zakończenie”, „Bibliografię” oraz „Wykaz tabel i rycin”. Rozdział pierwszy pt. „Geneza i organizacja ŁchTD” (s. 23–91) ma charakter wprowadzający w problematykę pracy. Została w nim ukazana zarówno geneza i rozwój Towarzystwa, jak i podstawy jego funkcjonowania, struktura oraz władze organizacji. Przybliżony został także problem funduszy i sposobów ich pozyskiwania przez Towarzystwo.

Rozdział drugi pt. „Kierunki działalności ŁchTD do 1918 roku” (s. 93–344) jest próbą nakreślenia zakresu funkcjonowania Towarzystwa. W trzech podrozdziałach dokonano w nim rekonstrukcji inicjatyw socjalnych i opiekuńczych na rzecz osób dorosłych, działań pomocowych i opiekuńczych wspomagających dzieci i młodzież. Ukazano też znaczenie doraźnych akcji pomocy ubogim. W części pierwszej Autorka zaprezentowała działalność przytułków, schronisk, szpitali i innych instytucji wspieranych przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności. W dalszej kolejności ukazała formy pomocy skier-

¹⁰ Dr Joanna Sosnowska jest pracownikiem Katedry Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

rowane do dzieci i młodzieży, a więc ochronki i szkoły elementarne, Szkołę Rzemiosł, kolonie letnie i szpital „Anny Marii”. Wreszcie wskazała na ważną rolę Towarzystwa w udzielaniu pomocy doraźnej ubogim mieszkańcom Łodzi końca XIX i początków XX w.

W rozdziale trzecim pt. „Zmiany w funkcjonowaniu ŁChTD w II Rzeczypospolitej” (s. 345–510) J. Sosnowska skupiła się na przedstawieniu transformacji w działalności Towarzystwa w zmieniającej się rzeczywistości II RP. Także w tej części publikacji, podobnie jak w rozdziale drugim, zastosowała podział na trzy główne podrozdziały dotyczące: opieki i pomocy socjalnej skierowanej do dorosłych, działań opiekuńczych wobec dzieci i młodzieży oraz wsparcia doraźnego. J. Sosnowska uzasadniła konieczność prezentacji zachodzących zmian w funkcjonowaniu Towarzystwa w II RP. Wskazała bowiem na fakt zmiany rangi społecznej filantropii oraz powstanie nowej władzy państwowej i samorządowej. Autorka podkreśla, że po odzyskaniu niepodległości i powstaniu państwa polskiego nadal istniało zapotrzebowanie na działalność dobroczynną, jednak miało ono już nieco inny charakter. Było to wynikiem przejmowania przez przedstawicieli władz niektórych z dotychczasowych kompetencji organizacji charytatywnych (w tym Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności).

W ostatniej części książki pt. „Zakończenie działalności ŁChTD po wybuchu II wojny światowej” (s. 511–516) Autorka skupiła się na przedstawieniu okoliczności „zmierchu” funkcjonowania Towarzystwa. Wybuch II wojny światowej i okupacja hitlerowska doprowadziły do tego, że Towarzystwo to, podobnie jak inne tego typu organizacje charytatywne na terenie Łodzi, zaprzestały swej działalności. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarówno troska o podopiecznych, jak i przyczyny organizacyjno-prawne nie pozwoliły na natychmiastowe zamknięcie placówek. Ostateczny kres działań ŁChTD nastąpił w 1940 r., po przeprowadzeniu czynności administracyjno-prawnych rozwiązujących łódzką organizację.

Omawiana książka pt. *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)* jest warta lektury z kilku powodów. Jednym z nich i najważniejszym jest to, że Autorka publikacji, prezentując rolę Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, akcentuje nieporuszone wcześniej, w wydanych publikacjach, obszary jego działalności. Jak stwierdza w „Zakończeniu”, publikacja ta miała na celu ukazanie wkładu, jaki w sferę aktywności społeczno-filantropijnej w Łodzi końca XIX i początków XX w. wniosło opisywane Towarzystwo. Prezentacji tej dokonano w ważnym świetle, tj. mając na uwadze przede wszystkim warunki społeczno-ustrojowe, a więc niełatwy okres zaborów, I wojny światowej, czas II RP oraz początek II wojny światowej. Na uwagę, w omawianej publikacji, zasługuje rzetelna rekonstrukcja dokonań organizacji, która pokonując ograniczenia natury społecznej i politycznej, przez prawie sześćdziesiąt lat dążyła do poprawy warunków życia mieszkańców Łodzi.

Osiągnięcia w dziedzinie pomocy socjalnej i opiekuńczo-wychowawczej były jednak możliwe dzięki ludziom działającym w strukturach Towarzystwa. Warto podkreślić, że potrafili oni nie tylko dokonywać trafnych wyborów, ale także skupiać wokół siebie specyficzne środowisko zdolne do znaczących przemian w sferze niesienia pomocy i opieki. Byli to zarówno społecznicy wywodzący się z grona kupców, lekarzy, prawników czy

nauczycieli, jak i z kręgu „zwyczajnych” mieszkańców miasta Łodzi. To dzięki ich działalności i inicjatywie powstawały i z powodzeniem funkcjonowały instytucje socjalne i opiekuńczo-wychowawcze.

Joanna Falkowska

***Łużyce po obu stronach Nysy (Die Lausitz auf beiden seiten der Neiße)*, pod red. Wiesława Jamrożka, Izabeli Kumor-Pilarczyk i Józefa Tarniowego, Żary 2011, ss. 192**

W dniach 10–13 listopada 2010 r. miasto Żary gościło Dni Kultury Serbołużyckiej. Impreza została zorganizowana przez Kresowe Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. Orłąt Lwowskich w Żarach oraz Łużycką Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Jana Benedykta Solfy w Żarach, we współpracy ze związkiem Serbołużyczan „Domowina”, oraz Instytutem Serbołużyckim w Budziszynie i Sljepo. Punktem kulminacyjnym imprezy był XI Sejmik Krajoznawczy Polaków Kresowych, odbywający się pod hasłem „Kresowianie chronią dziedzictwo kulturowe Serbołużyczan”. Pokłosiem tegoż sejmiku jest publikacja *Łużyce po obu stronach Nysy*.

Żary, nazywane stolicą polskich Łużyc, wydają się być najwłaściwszym miejscem dla organizacji przedsięwzięcia, którego celem było przypomnienie Polakom i Niemcom, zamieszkującym obecnie tereny historycznych Łużyc, dziejów i dorobku pierwszych gospodarzy tych ziem, czyli Serbołużyczan – najmniejszego narodu słowiańskiego, ostatnich przedstawicieli tzw. Słowian Połabskich. Należy bowiem z przykrością stwierdzić, że tematyka sorabistyczna wciąż pozostaje dla większości mieszkańców tych ziem, niebędących Serbami Łużyckimi, niemal całkowicie nieznaną. Inicjatywa Kresowego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Łużyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej jest tym bardziej cenna, że Serbołużycanie, przez wieki skutecznie opierający się wynarodowieniu, obecnie, z powodu całego kompleksu przyczyn, których nie sposób dokładnie tu scharakteryzować, są krytycznie zagrożeni zniknięciem z etnicznej mapy Europy.

Publikację otwiera tekst Wiesława Jamrożka zatytułowany *Żarska uczelnia i jej lużyckie konteksty*. Autor, prorektor Łużyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Żarach, przedstawił uczelnię jako spadkobierczynię żarskich tradycji szkolnictwa (nie tylko) wyższego, a także zaprezentował postać wybitnego Łużyczanina i patrona uczelni – Jana Benedykta Solfy.

Tadeusz Lewaszkiewicz w artykule *Przeszłość językowa Łużyc Wschodnich* zaprezentował skomplikowaną tematykę dziejów polsko-łużyckiego pogranicza językowego oraz stopniowego zanikania mowy Serbołużyczan na prawym brzegu Nysy Łużyckiej. Jako przykład braku jednoznacznych ocen dotyczących tego zagadnienia, T. Lewaszkiewicz